



MACIEJ MYCIELSKI

<https://orcid.org/0000-0001-5210-0036>

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego

JOACHIM LELEWEL, POSEŁ ŻELECHOWSKI

Abstrakt: Historyk Joachim Lelewel został wybrany na posła z powiatu żelechowskiego w 1828 r. W artykule została omówiona kwestia jego praw wyborczych oraz okoliczności wyboru. Szczególną uwagę poświęcono reprezentowaniu przez Lelewela interesów ziemiaństwa tego powiatu.

Abstract: The historian Joachim Lelewel (1786–1861) was elected as an envoy to the Sejm from Żelechów County in 1828. The article discusses the issue of his electoral rights and the circumstances of his election. Particular attention is paid to Lelewel's representation of the interests of the landed gentry of this county.

Słowa kluczowe: Joachim Lelewel, Żelechów, sejmiki w Królestwie Polskim.

Keywords: Joachim Lelewel, Żelechów, sejmiki in the Kingdom of Poland.

Wybór na posła żelechowskiego w 1828 r. wprowadził historyka Joachima Lelewela (1786–1861) do czynnej polityki. Udział w sejmie w czerwcu 1830 r., przynależność do elitarnego grona członków komisji sejmowych i rola odegrana w odrzuceniu projektu nowelizacji prawa małżeńskiego ugruntowały jego pozycję jako ważnego parlamentarzysty. Fakt posiadania mandatu poselskiego określił też w dużym stopniu jego miejsce w życiu politycznym okresu powstania listopadowego. Okolicznościom wyboru Lelewela na posła dotychczas się jednak nie przyglądano – wzmianki na ten temat w opracowaniach ograniczają się do kilku zdań. Na pewno po części wynika to z bardzo złego stanu zachowania źródeł do badania lokalnego życia politycznego w Królestwie Polskim w latach 1815–1830. Największą stratą było zniszczenie w czasie II wojny światowej akt senatu Królestwa, wśród których znajdowała się pełna dokumentacja

obrad sejmików i zgromadzeń gminnych (protokoły obrad, listy wyborców, akta związane z kontrolą prawidłowości przebiegu zgromadzeń wyborczych przez senat). Nie mamy dokumentacji urzędowej sejmiku żelechowskiego w 1828 r., nie był on też omawiany w zachowanej korespondencji władz Królestwa.

Wydaje się jednak, że istniejące źródła, zwłaszcza wzmianki w korespondencji Lelewela, pozwalają na dokładniejsze opisanie okoliczności jego wyboru. Dają też możliwość odpowiedzi na pytanie, co oznaczało bycie posłem żelechowskim nie tylko w rozumieniu udziału w polityce ogólnokrajowej, ale i reprezentowania interesów swojego powiatu.

Należy zacząć od kwestii praw wyborczych Lelewela. 1 lipca 1827 r., zapewne rozważając już kandydowanie do izby poselskiej, pisał do ojca:

W tych gazetach wyczytałem, że w tych czasach na czas niedługi są złożone księgi obywatelskie w komisji wojewódzkiej. Gdybym był tam w Warszawie, poszedłbym do nich zajrzeć, czy jestem i jak w nich jestem zapisany? Ale podobno, nim powrócę, one nazad radzie wojewódzkiej oddane będą. Czy nie byłby też łaskaw szwagier Nosarzewski używając kiedy popodnej [!] przechadzki zboczyć do komisji wojewódzkiej i w tej mierze zajrzeć do ksiąg owych i rozpatrzyć się, a jeśliby zapis nieporządnym znalazł, dopilnować sprostowania, jeśli to bez fatygi było. Wreszcie jeśli bym dotąd porządnie zapisany nie był, dopiero by całkiem na nowo zapisywać przychodziło, niech Prot radzi czy w gminie miejskiej pozostać, czy się do powiatu przenosić¹.

Dlaczego Leleweł zastanawiał się, czy w ogóle jest zapisany w księdze obywatelskiej i czy zapis nie jest „nieporządnym”? Otóż od pierwszego wpisania do księgi zmienił się jego status jako wyborcy. Od 1818 do 1821 r. był profesorem warszawskiego uniwersytetu i z tego tytułu, choć nie posiadał nieruchomości, musiał być wpisany do księgi obywatelskiej któregoś z cyrkułów Warszawy. Dokonywało się to odgórnie — listę nauczycieli i profesorów przysyłała do rady obywatelskiej Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; listy takie sporządzały też władze miejskie². Po przejściu na profesurę do Wilna w 1821 r. Leleweł powinien być wykreślony z księgi obywatelskiej. Pytanie, czy

¹ J. Leleweł do K. Lelewela, 1 VII 1827, w: *Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, t. 1, Poznań 1878, s. 455.

² O sporządzaniu list wyborców-nauczycieli przez resort oświaty mówi konstytucja Królestwa (art. 133). Sporządzanie tych list przez władze miejskie mamy udokumentowane m.in. dla Radomia, Akta Urzędu Muncypalnego Miasta Wojewódzkiego Radomia dotyczące się formowania ksiąg obywatelskich i wykonywania przysięgi na wierność panującemu, AP Radom, Akta miasta Radomia 440, k. 87v-88, 148, 194v-195, 200v-201, 204v-205.

rzeczywiście tego dopilnowano – zapewne taką sytuację miał na myśli Lelewel, pisząc o zapisie „nieporządnym” (czyli nieaktualnym). Z kolei we wrześniu 1823 r., w ramach działów rodzinnych, Lelewel stał się właścicielem domu przy ul. Długiej i jako właściciel nieruchomości powinien uzyskać prawa wyborcze³.

Lelewel zastanawiał się w liście, „czy w gminie miejskiej pozostać, czy się do powiatu przenosić”. Ta wzmianka wiąże się z problemem statusu takich jak on wyborców – osób, które należały do szlachty (rodzina Lelewelów otrzymała indygenat w 1768 r.), ale jedyną posiadaną przez nich nieruchomością był dom w mieście. Statut Organiczny o reprezentacji narodowej (art. 18) mówił: „Tam gdzie własność gruntowa za warunek do głosowania na zgromadzeniach politycznych lub do obieralności na nich jest przepisana, rozumieć się przez nią będzie posiadanie gruntowe lub domu w mieście”⁴. Oznaczało to, że szlachcic, będąc właścicielem domu w mieście, miał być zapisany w księdze obywatelskiej powiatu i brać udział w sejmiku. Lelewel powinien więc, po odziedziczeniu domu, być wyborcą na sejmiku warszawskim, a nie – jak wcześniej – jako profesor, na zgromadzeniu gminnym. Wydaje się jednak, że w praktyce była tu pewna dowolność. Zapewne „miejskiej” szlachcie w wielu przypadkach wygodniej było głosować na zgromadzeniu gminnym, a więc w środowisku, w którym na co dzień funkcjonowała. Przykładem może być inny historyk – Feliks Bentkowski, profesor i dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych warszawskiego uniwersytetu, pochodzący ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Dorobiwszy się zarówno dzięki własnej pracy, jak i dużemu posagowi żony, a także wzięwszy pożyczkę, wybudował w latach 1820–1822 okazałą kamienicę przy Nowym Świecie. Jak pisał w urzędowej autobiografii, w 1822 r. uzyskał w radzie obywatelskiej, po złożeniu odpowiednich dokumentów, świadectwo, że jest szlachcicem. Pozostał jednak wyborcą na zgromadzeniu gminnym cyrkułu VI, którego był dwukrotnie marszałkiem (w 1822 i 1826 r.)⁵. Zdaje się, że również w sporządzających księgi obywatelskie radach obywatelskich świadomość,

³ H. Hleb-Koszańska, *Warszawski dom i mieszkanie Joachima Lelewela*, „Rocznik Warszawski” 11, 1972, s. 154. Z listu wynika pośrednio, że Lelewel nie brał udziału w zgromadzeniu gminnym w 1826 r., w przeciwnym wypadku kwestia zapisu do księgi obywatelskiej byłaby już wyjaśniona.

⁴ „Dziennik Praw” [Królestwa Polskiego] 1, 1816, 5, s. 289 (w innych egzemplarzach s. 292).

⁵ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3, Warszawa 1912, s. 524–529; M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989, s. 406, 487. Relacje o zgromadzeniach gminnych cyrkułu VI: „Kurier Warszawski” 2 II 1822, 28, s. 1; „Kurier Warszawski” 11 IV 1826, 86, s. 1.

jak należy traktować zapis o posiadaniu nieruchomości, torowała sobie drogę powoli — na liście wyborców sejmiku płockiego 1826 r. figuruje już pięć osób posiadających jedynie dom w Płocku, podczas gdy na wcześniejszej liście z 1821 r. takich osób nie ma⁶. Zresztą przy tworzeniu ksiąg obywatelskich, zwłaszcza w początkowym okresie, popełniano dużo błędów. Wiele problemów wynikało z faktu, że wstępne dane do ksiąg przygotowywały władze miejskie i komisarze obwodowi, często dostarczając radom obywatelskim nierzetelne albo niekompletne informacje⁷.

Ostatecznie Joachim Lelewel pozostał wyborcą „gminnym”. Był wpisany do księgi obywatelskiej IV cyrkułu Warszawy, w którym znajdował się należący do niego dom przy ulicy Długiej; był więc wyborcą na zgromadzeniu gminnym tego cyrkułu⁸. Wątpliwe, aby był to wybór ideowy; sądząc z faktu zdania się na decyzję brata Prota, chodziło raczej o pragmatyczne rozważanie szans wyborczych.

Jeśli chodzi o bierne prawo wyborcze Lelewela, to od dawna utrzymuje się w literaturze błędna teza. Jej autorem był zapewne Artur Śliwiński, który pisał, że Lelewel „zgłosił swoją kandydaturę w powiecie żelechowskim, jako ziemianin z Woli Okrzejskiej, własności krewnych Cieciszowskich”⁹. Jerzy Skowronek uogólnił ten przypadek: „Szlachcic nieposiadający, zgłoszony z majątku swego znajomego lub krewnego, mógł kandydować również na sejmiku. Najbardziej znanym przykładem obchodzenia w ten sposób przepisów konstytucyjnych był wybór Joachima Lelewela na posła żelechowskiego”¹⁰. Podobnie pisała Małgorzata Karpińska: „Zdarzały się jednak i sytuacje wyjątkowe, jak np. Joachima Lelewela, który sam nie był posesjonatem, a do izby dostał się z majątku krewnych”¹¹. Jest to nieporozumienie. Według art. 121 konstytucji prawo kandydowania miała osoba, która ukończyła 30 lat, była wpisana do księgi obywatelskiej i opłacała odpowiedni podatek (co najmniej 100 zł). Statut Organiczny o reprezentacji narodowej (art. 29)

⁶ M. Mycielski, *Sejmik płocki w latach 1817–1830*, PH 113, 2022, 1, s. 28.

⁷ M. Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Warszawa 2010, s. 109–111, 116–120.

⁸ H. Hleb-Koszańska, op. cit., s. 156 (autorka cytuje zaświadczenie o wpisaniu do księgi obywatelskiej z 12 grudnia 1827 r., a więc uzyskane w celu przedstawienia na sejmiku w 1828 r.).

⁹ A. Śliwiński, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Warszawa 1932, s. 157–158.

¹⁰ J. Skowronek, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, PH 52, 1961, 3, s. 475.

¹¹ M. Karpińska, *„Nie ma Mikołaja!” Starania o kształt sejmu w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Warszawa 2007, s. 107.

precyzował, że „na sejmikach mogą być obierani obywatele nie szlachta, równie jak obywatele szlachta mogą być obierani na zgromadzeniach gminnych”¹². Nie było wymogu posiadania nieruchomości na terenie powiatu czy okręgu gminnego, w którym się kandydowało. Lelewel miał zatem prawo kandydować na każdym ze 128 sejmików i zgromadzeń gminnych w Królestwie. Jego przypadek był wyjątkowy z innego powodu. Otóż przepisy umożliwiające kandydowanie na wszystkich zgromadzeniach wyborczych w praktyce działały w jednym kierunku — szlachta kandydowała i uzyskiwała wybór na zgromadzeniach gminnych¹³. Lelewel jest jedynym znanym mi przypadkiem osoby zarejestrowanej jako wyborca „gminny”, która uzyskała wybór na sejmiku. Oczywiście dla wyborców w Żelechowie nie musiało to mieć większego znaczenia, skoro Lelewel był szlachcicem, jego ojciec był cześnikiem ziemi liwskiej, a brat gospodarował w rodzinnym majątku.

W 1828 r. starania o mandat dla Joachima Lelewela podjął jego starszy brat Prot, który na pewno lepiej od niego znał mechanizmy powiatowej polityki. Był on od 1822 r. posłem z Węgrowa i sam w tymże 1828 r. stawał przed problemem ewentualnej reelekcji — na sejmiku węgrowskim czy na jakimś innym zgromadzeniu wyborczym. Miał świadomość, że jako dawny członek Towarzystwa Patriotycznego, uwięziony na dwa miesiące w czasie śledztwa przeciw tej konspiracyjnej organizacji, będzie zwalczany przez władze¹⁴. Dylematami tymi dzielił się z Joachimem w liście z 18 stycznia 1828 r.:

Szanieckiemu obligowany jestem za dobre słowo. Podobne poduszczenia od innych kolegów izby były powodem, iż lubo nie miałem ochoty starać się o poselstwo, z tym wszystkim miłość własna odniosła triumf nad interesem, a ja na nowo przypuściłem myśl starania się o wybór. Tym bardziej na to zdecydowałem się, kiedy Kamiński wcale odrzucił siebie, a mnie zachęcał ponowieniem wyboru w tymże powiecie [węgrowskim — M.M.]. Czynione są tym końcem kroki, ale słabo popierane, a więcej zostawione to będzie przeznaczeniu, gdybym bowiem miał starać się skutecznie i na pewno, wypadłoby długą i daleką czynić objazdżkę, wpraszać się do osób, których by nie bardzo rado się widzieć, a nareszcie na wywdzięczenie dać ucztę kosztowną. Widzisz tedy bracie, ile tu jest niepodobnych do zniesienia rzeczy. Niepodobnych mówię, bo pominąwszy inne, to sama strona finansowa, po tych dwóch ostatnich latach nader niespodziewanie w krytycznym postawiła mnie stanie.

¹² „Dziennik Praw” [Królestwa Polskiego] 1, 1816, 5, s. 293 (s. 296).

¹³ J. Skowronek, op. cit., s. 475–477.

¹⁴ M. Mycielski, *Rzqd Królestwa*, s. 269–270.

Lecz jak tu w tym powiecie, tak i w innych, mniej lub więcej na podobne rezultata wystawiać się przychodzi. W rzeczy samej jest, że żelechowski mniej dla nas przyniósłby nieprzyjemności, ale i tu między nami dwoma różnica, tobie wolno byłoby na miejscu nie być, a mnie by to nie uszło. Zważywszy z drugiej strony, kto z nas użyteczniejszym być może w izbie, o czym my dwaj najlepiej wiemy, jest rzeczą najwłaściwszą, abyś ty nie odrzucał Żelechowa, gdzie jest więcej jak nam się zdaje pewności. Ja pozwoliłem sobie za tobą uczynić w tym interesie kroki i więcej jestem gotów czynić, ale cię proszę, naglej bliżej na Józefa Mędrzeckiego o wiadomość, jak tam udysponowani są jego krewni i powinowaci, i czyli nie ma pretendenta¹⁵.

Z listu widać wyraźnie, że problemem były koszty związane z objęciem ziemiańskich dworów, a przede wszystkim z wydaniem uczyty dla wyborców „na wywdzięczenie”. Zresztą, jak pokazują prasowe relacje o sejmiku żelechowskim, na uczcie mogli być nie tylko wyborcy. W 1817 r. marszałek Michał Karaś „zaprosił wszystkich obywateli wotujących i niewotujących wraz z całym duchowieństwem na obiad”. W czasie obiadu wznoszono toasty „przy nieustannym ogniu z moździerzy”. Następnego dnia w kościele odbyło się nabożeństwo za duszę Tadeusza Kościuszki, po którym wybrany poseł Jacek Bentkowski „zaprosił wszystkich na śniadanie”¹⁶. Po sejmiku w 1822 r. „wszyscy obecni obywatele od marszałka na ucztę zaproszeni zostali”¹⁷. Zapraszanie miejscowych urzędników, duchowieństwa, oficerów było standardem przy takich przyjęciach¹⁸. Znamienna jest opinia Prota Lelewela, że Joachim mógłby nie być obecny na sejmiku żelechowskim, „a mnie by to nie uszło”. Żaden z nich nie mógł brać udziału w obradach tego sejmiku, bo nie byli na nim wyborcami. Można zatem założyć, że chodzi tu przede wszystkim o wydanie uczyty przez wybranego posła. Widocznie trudniej było się od tego uchylić właścicielowi ziemskiemu, jakim był Prot, niż warszawskiemu uczoneму historykowi. Pokazuje to specyficzny status Joachima Lelewela jako kandydata.

Ciekawe jest przekonanie Prota Lelewela, że sejmik żelechowski jest łatwiejszym miejscem do kandydowania niż sejmik w Węgrowie oraz wspomniany w dalszej części listu sejmik powiatu stanisławowskiego. Wydaje się, że wynikało to z innej liczebności i składu społecznego wyborców. Sejmiki węgrowski i stanisławowski to typowe zgromadzenia

¹⁵ P. Leleweł do J. Lelewela, 18 I 1828, BN, 9553, k. 149–150.

¹⁶ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 6 XII 1817, 97, [dodatek], s. 2081–2082.

¹⁷ „Kurier Warszawski” 23 II 1822, 46, s. 1.

¹⁸ O ucztach sejmikowych: M. Mycielski, *Rząd Królestwa*, s. 150–157.

drobnoszlacheckie. Natomiast w powiecie żelechowskim dominowały duże i średnie posiadłości ziemskie; było zaledwie kilku właścicieli części wsi i w ogóle nie było skupisk drobnej szlachty. Wyborców było kilkudziesięciu (zapewne około 30 osób). Nie dziwi więc, że w 1822 r., w ramach rządowej polityki przenoszenia obrad z kościołów do wnętrz świeckich można było urządzić sejmik w oficynie żelechowskiego pałacu. Obrady sejmiku były jednodniowe (w powiatach z dużą liczbą drobnej szlachty trwały one dwa lub trzy dni). Sejmik żelechowski był pod tym względem podobny do tych w województwach sandomierskim i krakowskim. Natomiast zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w sąsiednim i należącym do tego samego obwodu co Żelechów powiecie łukowskim, gdzie było kilkadziesiąt wsi drobnoszlacheckich¹⁹.

Liczba wyborców zasadniczo wpływała na sposób starania się o mandat. Na sejmikach bardzo licznych, tam gdzie było dużo drobnej szlachty, kluczowe było pozyskiwanie wyborców w miejscu gromadzenia się sejmiku. Przy takiej liczebności jak na sejmiku żelechowskim można było rozstrzygnąć wynik wyborów wcześniej, w drodze ustaleń z najbardziej wpływowymi wyborcami. Lokalne życie obywatelskie w takim powiecie toczyło się w małym kręgu rodzin. Osoby do nich należące regularnie się odwiedzały i spotykały się w mieście powiatowym (gdzie był sąd pokoju i notariusz). Często były to rodziny ze sobą spokrewnione czy spowinowacane. Dobrym przykładem są kolejni posłowie żelechowscy po 1815 r. Żona Adama Cieciszowskiego, posła w latach 1822–1827, była siostrą cioteczną Jacka Bentkowskiego, posła w latach 1817–1822²⁰. Z kolei Adam Cieciszowski i Joachim Lelewel byli braćmi ciotecznymi. Trzeba też zauważyć, że część rodzin ziemiańskich nie uczestniczyła w życiu sejmikowym. Na terenie powiatu znajdowały się posiadłości, których właściciele rezydowali gdzie indziej – dobra maciejowickie, należące do ordynata Stanisława Zamoyskiego, liczące 12 folwarków i 26 tys. mórg,

¹⁹ Różnice w liczebności sejmików w Królestwie, *ibidem*, s. 65–72. Listę właścicieli ziemskich w powiecie żelechowskim można odtworzyć na podstawie akt podatkowych z 1815 r. Rejestr sporządzony został dla trzech powiatów obwodu łukowskiego (garwolińskiego, żelechowskiego i łukowskiego). W powiecie łukowskim przy 27 miejscowościach podano jako właścicieli „szlachtę”; ponad dziesięć zaścianków występuje pod samymi nazwami, bez nazwisk właścicieli. W powiecie garwolińskim przy trzech miejscowościach wskazano jako właścicieli szlachtę, w żelechowskim przy żadnej, AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, 1198, s. 90–183. Przeniesienie obrad do oficyny pałacu w Żelechowie, „Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego” 5 I 1822, 156, [dodatek], s. 1834. Liczbę dni obrad podawano w relacjach prasowych z sejmików.

²⁰ S.J. Rostworowski, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386–2012. Tacy byli i są*, t. 2, Warszawa 2013, s. 2116.

a także majątki Michała Radziwiłła i Augusta Krasińskiego²¹. Część dóbr ziemskich była w posiadaniu wdów. Wyłączone z życia sejmikowego były też dobra państwowe, których największy kompleks stanowiło dawne starostwo ryckie. Ich dzierżawcy, choć zamożnością nie różnili się od ziemian, nie mieli praw wyborczych.

Za elitę obywatelską powiatu można uznać posłów, radców wojewódzkich i sędziów pokoju (ta ostatnia funkcja, mocno absorbująca, postrzegana była jako posługa obywatelska i dawała duży prestiż). Na pewno do tej elity należeli też marszałkowie kolejnych sejmików, w znacznie mniejszym już stopniu pozostali urzędnicy sejmikowi – asesorzy i sekretarze. Wszystkie te funkcje nie były płatne, a ich pełnienie pociągało za sobą koszty. Stąd grono osób stale aktywnych było nieliczne. Takim aktywistą był Michał Szwarczewski, członek rady powiatu żelechowskiego jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, radca wojewódzki od 1820 do 1824 r. i w 1826 r., a od 1826 r. sędzia pokoju. Kolejny to Jacek Bentkowski, w czasach Księstwa Warszawskiego sędzia pokoju i radca departamentowy, poseł powiatu żelechowskiego od 1817 do 1822 r., marszałek sejmiku i dwukrotny asesor. Można też do tej kategorii zaliczyć Stanisława Trzaskę, sędziego pokoju nieprzerwanie od czasów Księstwa Warszawskiego do 1828 r., kiedy został wybrany radcą wojewódzkim i był nim przez jedną kadencję. Na pierwszym sejmiku w 1817 r. reprezentował władze wojewódzkie i ogłaszał nominację marszałka, a na innym sejmiku pełnił funkcję sekretarza. Były też osoby, które uaktywniały się w lokalnym życiu obywatelskim co pewien czas. Przykładem może być wspomniany już Michał Karaś, marszałek sejmiku w 1817 r., który pod koniec lat dwudziestych został sędzią pokoju²².

²¹ Do Michała Radziwiłła należały Życzyn i Miastków, a do Augusta Krasińskiego Gułów i Turzystwo. Dysponujemy spisami majątków i ich właścicieli z 1815 r. (Etat szczegółowy podatków stałych dla kasy zjednoczonych powiatów żelechowskiego, garwolińskiego i łukowskiego na rok 1815/16 w departamencie siedleckim, AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, 1198, s. 92–110) i z 1846 r. (AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW], 6559, s. 328–333). Dobra maciejowickie, J. Bartyś, *Pierwsza polska szkoła rolnicza dla chłopów (szkoły „parobcze” Stanisława Zamoyckiego w dobrach Maciejowice w latach 1812–1838)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 12, 1969, 1, s. 7.

²² „Kalendarzyk Polityczny Pijarski” 1812–1820; „Nowy Kalendarzyk Polityczny” 1820–1830; relacje prasowe o sejmikach: „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 6 XII 1817, 97, [dodatek], s. 2081–2082; „Kurier Warszawski” 23 II 1822, 46, s. 1; „Kurier Warszawski” 19 III 1824, 68, s. 2; „Kurier Warszawski” 1 V 1826, 103, s. 1; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1 III 1828, 52, s. 447; „Kurier Warszawski” 24 II 1830, 53, s. 262. Bentkowski jako marszałek: „Kurier Warszawski” 1 XII 1839, 320, s. 1535.

Z powiatem żelechowskim łączyły Lelewelów związki z rodziną Cieciszowskich — po mieczu i po kądzieli. Babka Joachima ze strony matki była z domu Cieciszowska. Brat tej babki Adam Cieciszowski, pisarz wielki koronny, ożenił się z siostrą ojca Joachima, Karola Lelewela. Kontakty z Cieciszowskimi były intensywne, także z bratem babki, powszechnie szanowanym biskupem łuckim, a następnie arcybiskupem mohylewskim Kacprem Kazimierzem Cieciszowskim. Przez Cieciszowskich kuzynem Lelewelów był Julian Rostworowski, właściciel Kłoczowa w powiecie żelechowskim²³. Joachim Lelewel jako nastolatek kilka lat mieszkał w Woli Okrzejskiej Cieciszowskich, ucząc się razem z braćmi ciotecznymi Janem i Adamem oraz uczestnicząc w intensywnym życiu towarzysko-sąsiedzkiem tego dworu. Było to ćwierć wieku przed jego wyborem na posła, ale można założyć, że znał rodziny ziemiańskie powiatu, a i dla nich nie był kimś obcym. Bywał zresztą w Woli Okrzejskiej później, choć już raczej na krótko²⁴.

Władysław Wężyk pisał w pamiętniku, że Joachim Lelewel „przez swych rodaków z Żelechowskiego (miejsca rodzinnego swego) był posłem obrany”²⁵. Uzyskanie mandatu poselskiego po zmarłym bracie ciotecznym Adamie Cieciszowskim mogło wzmacniać taką interpretację. Ale w rzeczywistości decydujące znaczenie miało poparcie niespokrewnionego z Lelewelami Adama Mędrzeckiego, wyznaczonego na marszałka sejmiku. W cytowanym wyżej liście z 18 stycznia 1828 r. Prot instruiował Joachima, żeby porozmawiał z synem przyszłego marszałka Józefem Mędrzeckim, adwokatem w Warszawie. Jak wspominał Prot Lelewel w pamiętniku: „W powiecie żelechowskim po zmarłym Adamie Cieciszowskim zrobiłem wczesne kroki za bratem Joachimem, a gdy rzecz ta podobną do zrobienia okazała się, powiozłem go do powiatu, a mianowicie do Trojanowa do Mędrzeckiego Adama (ojca), na marszałka sejmiku przeznaczonego. Tam rzecz ułożyła się — w dniu 11 lutego na posła wybrany został”²⁶. Ta podróż „do powiatu” jest uchwytna w korespondencji Lelewela — 27 lutego pisał do Mikołaja Malinowskiego o powrocie „z moich po powiatach podróży i z faciend sejmikowych”; z listu wynika, że wyjechał z Warszawy 23 stycznia²⁷. Wydaje się więc, że wizyta w Trojanowie odbyła się niedługo przed sejmikiem.

²³ P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, oprac. I. Lelewel-Friedmannowa, Wrocław 1966, s. 21–30.

²⁴ Ibidem, s. 44, 54–55; *Listy Joachima Lelewela*, t. 1, s. XI, XV, XX, 133–134, 364, 424.

²⁵ W. Wężyk, *Kronika rodzinna*, oprac. M. Dernałowicz, Warszawa 1987, s. 237.

²⁶ P. Lelewel, op. cit., s. 291.

²⁷ J. Lelewel do M. Malinowskiego, 27 II 1828, Vilniaus Universiteto Biblioteka, f. 12, sygn. 153, k. 25. Lelewel pisał, że jest to „dodatek do ostatniego listu, com w nagłości w tamtym opuścił, pisząc go nad samą przez Wisłę po jej lodów przerwie i przewozu

Kim był Adam Mędrzecki, który miał tak duży wpływ na wynik wyborów na sejmiku? To ciekawa postać – wybitny działacz mieszczański w czasach stanisławowskich. Prawnik, w końcu lat osiemdziesiątych palestrant w Komisji Skarbowej, stający w obronie mieszczan i chłopów w sprawach sądowych. Znana była sprawa bezprawnego uwięzienia go na rok w 1778 r. jako „buntownika włościan”, kiedy reprezentował mieszczan i chłopów starostwa wielońskiego dzierżawionego przez podskarbiego Antoniego Tyzenhauza. W czasie Sejmu Czteroletniego Mędrzecki był plenipotentem generalnym miast prowincji małopolskiej; był też bardzo aktywny jako publicysta. W 1790 r. został nobilitowany (z herbem „Piórosław”)²⁸.

Mędrzecki został właścicielem należących do Stanisława Zgłiszczyńskiego dóbr Trojanów w powiecie żelechowskim. Najpierw wykupił ciążący na nich dług, następnie po długich procesach doprowadził do ich przymusowej sprzedaży i sam je nabył. Dług wykupiony przez Mędrzeckiego to pożyczka zaciągnięta niegdyś przez Zgłiszczyńskiego w banku Fryderyka Kabryta; po bankructwie banku jego wiarygodności egzekwowała Komisja Trilateralna powołana przez państwa zaborcze. Kancelarię tej komisji kierował właśnie Mędrzecki. Stąd łatwo można mu było zarzucić, że „będąc pisarzem komisji bankowej, z wielkimi korzyściami ponabycwał weksłów na Zgłiszczyńskiego i wskutek takowych cesji dobra onemu zajął”²⁹. Mędrzecki pisał, że Zgłiszczyński „starał się wmawiać sędziom, że mając prawnika w przeciwniku swoim, tym samym ma niezmierną trudność w dojściu sprawiedliwości”³⁰. Wpisywało się to w ówczesne lęki ziemiaństwa przed masowym wykupywaniem zadłużonych majątków przez wzbogaconych prawników, dostawców wojskowych i lichwiarzy, i to z pomocą wymiaru sprawiedliwości, który, obsadzony przez zawodowych jurystów, miał być niechętny tradycyjnym elitom. Chętnie przeciwstawiano tu „ludzi nowych”, finansowych spekulantów i prawniczych krętaczy, potomkom rodów rycerskich i gorącym patriotom zubożałym wskutek obywatelskiej gorliwości³¹. Zgłiszczyński

urządzeniu przeprowadzą”. Wzmiankowany poprzedni list datowany był 23 stycznia 1828 r. (ibidem, k. 23). Ten zimowy wyjazd nie bardzo przysłużył się 42-letniemu Lelewelowi, który pisał do Ignacego Onacewicza: „Bodaj to staremu nie ruszać się z miejsca. W lutym jeździłem za różnymi interesami i jak widzę przeziębilem nogi. Dotąd do siebie przyjść nie mogę, czuję duże osłabienie, ale to nie przeszkadza, abym się nie miał czym zatrudnić”, J. Lelewel do I. Onacewicza, 20 VI 1828, ibidem, sygn. 162, k. 15.

²⁸ K. Zienkowska, *Mędrzecki Adam*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 505–507.

²⁹ *Odpowiedź z strony Adama Mikołaja Mędrzeckiego na rekurs przez Stanisława Zgłiszczyńskiego podany dnia 1go marca 1817 roku*, b.m.d.w., s. 4.

³⁰ Ibidem, s. 1.

³¹ M. Mycielski, *Ziemiańskie długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815–1825*, KH 127, 2020, 3, s. 541–567; idem, „Miasto

świetnie wpisywał się w takie schematy – jako generał ziemiański ziemi stężyckiej w insurekcji kościuszkowskiej, który sformował wtedy pułk o znamiennej nazwie „Złota Wolność”³².

Mędrzecki nie był jedynym niedawno uszlachconym wśród znaczących obywateli w powiecie. Zjawisko „nowego ziemiaństwa”, przenikania niedawno nobilitowanych czy nieszlachty do grona właścicieli ziemskich, znane dla okolic Warszawy³³, jest widoczne również w powiecie żelechowskim. Radcą wojewódzkim z powiatu w 1822 i 1824 r. był wybierany mający około pięćdziesięciu lat Kacper Egersdorff, którego ojciec nobilitowany został w 1790 r.³⁴ Samo miasto Żelechów należało do Jana Ordęgi ze starej szlachty wielkopolskiej, ale zostało nabyte dla jego żony Karoliny Dangel przez jej ojca, znanego warszawskiego fabrykanta powozów Tomasza Dangła, nobilitowanego w 1790 r. Wcześniej Żelechów należał do Ignacego Wysogoty Zakrzewskiego, prezydenta Warszawy w czasie insurekcji, a potem więźnia w Petersburgu. Jego syn Tadeusz nie był w stanie uratować potężnie zadłużonego i zdewastowanego przez wojsko rosyjskie majątku. Długi powstały częściowo w ten sposób, że prezydent gwarantował swoim majątkiem należności za dostawy dla wojska powstańczego; posiadaczem największej takiej wierzytelności był właśnie Dangel³⁵. Była to więc historia w pewnym stopniu podobna do kupna Trojanowa przez Mędrzeckiego. Dotyczyła jednak postaci, która obrosła już legendą; w 1830 r. pisano o Zakrzewskim, że „w ostatnich czasach konającej ojczyzny [– –] jako prawdziwy Polak poświęcił na jej ratunek cały swój majątek”³⁶.

Adam Mędrzecki był radcą wojewódzkim przez jedną kadencję (1818–1820), od 1826 r. sędzią pokoju, a w 1828 r. marszałkiem sejmiku żelechowskiego. Jako sędzia pokoju, sądzący w trybie pojednawczym, na

ma mieszkańców, wieś obywateli”. Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku), Toruń 2017, s. 52–144, 350–354.

³² Z. Gnat-Wieteska, *Powiat garwoliński w powstaniu kościuszkowskim 1794 roku*, w: *Garwolin. Dzieje miasta i okolicy*, red. E. Markowska, Warszawa 1980, s. 100, 102.

³³ D. Rzepniewska, *Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864*, Warszawa 1982, s. 203–238.

³⁴ S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1906, s. 375; „Nowy Kalendarzyk Polityczny” 1823–1825; „Kurier Warszawski” 23 II 1822, 46, s. 1; „Kurier Warszawski” 19 III 1824, 68, s. 2; „Kurier Warszawski” 27 VIII 1855, 225, s. 1155 [nekrolog].

³⁵ A. Laszuk, *Rodzina Ordęgów z Żelechowa*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” 2004, 14, s. 21, 31; W. Dzwonkowski, *Przyjaciół ludzkości. Warszawa wiosną 1794 r. Listy prezydenta Zakrzewskiego do Tadeusza Kościuszki*, Warszawa 1912, s. 12–13; Z. Wojtowicz, *Historia Żelechowa*, Radom 2010, s. 88.

³⁶ „Ziemomysł. Pismo Czasowe dla Dzieci” 31 X 1830, 20, s. 47–48.

pewno przewyższał wiedzą i doświadczeniem prawniczym osoby zwykle sprawujące tę funkcję. Mędrzeccy weszli w miejscowe ziemiaństwo przez ślub syna Adama, Ludwika z Teresą Szydłowską z Jagodnego. Jej ojciec Franciszek Szydłowski był radcą wojewódzkim z powiatu żelechowskiego w latach 1824–1828, a stryj Jakub radcą wojewódzkim w latach 1818–1820 (drugim radcą z powiatu był wtedy Adam Mędrzecki) i marszałkiem sejmiku tego powiatu w 1824 r.³⁷ Dlatego Prot Lelewel wspominał o potrzebie zbadania wyborczych planów „krewnych i powinowatych” Mędrzeckich.

Adama Mędrzeckiego Lelewelowie znali od dawna. Jeszcze przed 1815 r. korzystali z jego pomocy jako prawnika w sporach z uciążliwym sąsiadem rodzinnego majątku Woli Cygowskiej. Ludwik Mędrzecki był kolegą Prota Lelewela z kolegium pijarskiego³⁸. Drugi syn, Józef Mędrzecki był kolegą Joachima Lelewela z tejże szkoły. Po skończeniu szkoły i wyjeździe na studia do Wilna Lelewel starał się podtrzymać z nim kontakt³⁹. W przypadku Mędrzeckich mamy do czynienia z rodziną funkcjonującą równolegle w świecie ziemiańskim, warszawskim mieszczaństwie i w środowisku, które moglibyśmy uznać za rodzącą się inteligencję. Ludwik Mędrzecki gospodarował w rodzinnym majątku, jego brat Józef był adwokatem w Warszawie, znanym najbardziej z prowadzenia spraw rozwodowych, ale występującym też, tak jak ojciec, w obronie mieszczan. Przed sejmem 1830 r. tajna policja donosiła, że przygotowuje on petycje sejmowe przeciw administracji konsumpcyjnej oraz systemowi kwaterunku, a więc w dwóch sprawach wywołujących największe poczucie krzywdy wśród warszawskiego mieszczaństwa. Jako adwokat prowadził też sprawę właścicieli domów w Warszawie, którzy na własny koszt wybrukowali ulice przy swoich posesjach, a następnie zostali pociągnięci do płacenia składki brukowej zgodnie z przepisami, które weszły w życie 1 stycznia 1829 r.⁴⁰ Józef był też współredaktorem ukazującego się od 1828 r. pisma prawniczego „Themis Polska”⁴¹. „Znam jej pracowników, grywam z nimi w wiska, mam w nich moich na polu

³⁷ „Kalendarzyk Polityczny Pijarski” 1820; „Nowy Kalendarzyk Polityczny” 1825–1828; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 6 XII 1817, 97, [dodatek], s. 2082; „Kurier Warszawski” 19 III 1824, 68, s. 2.

³⁸ P. Lelewel, op. cit., s. 60, 70.

³⁹ *Listy Joachima Lelewela*, t. 1, s. 3, 44, 51, 59.

⁴⁰ W. Sobociński, *Mędrzecki Józef*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 507–508; Raporty policji tajnej 21 II/5 III 1830, 27 IV/9 V 1830, AGAD, Policja Tajna Wielkiego Księcia Konstantego, 98, s. 250, 520; Raport policji tajnej 18/30 V 1830, ibidem, 99, s. 93. Spór o składkę na brukowanie, J. Woliński, *Uwagi o brukowym w mieście stołecznym Warszawie*, Warszawa 1831.

⁴¹ P.Z. Pomianowski, *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015, s. 61–63.

dziejów prawodawstwa narodowego gorliwych pracowników” — pisał Lelewel w lutym 1830 r.⁴² Właśnie zainteresowanie historią prawa polskiego łączyło go z Adamem i Józefem Mędrzeckimi — obaj opublikowali rozprawy z tej dziedziny. W 1827 r. w artykule w „Rocznikach Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” Lelewel pochlebnie wspominał o publikacjach Adama Mędrzeckiego z czasów Sejmu Czteroletniego dotyczących praw mieszczan, choć polemizował z pewnymi ich tezami dotyczącymi historii⁴³.

W 1830 r. Józef Mędrzecki został wybrany deputowanym na zgromadzeniu gminnym IV cyrkułu Warszawy, tym, na którym Joachim Lelewel był wyborcą. Ten ostatni relacjonował Konstantemu Świdzińskiemu 7 stycznia 1830 r.: „Nie zastał mnie posłaniec, bo mnie zatrudniło zgromadzenie gminne cyrkułu 4-go. Marszałkował Karol Kurz i podawał się na deputowanego, podawali się przy tym Durantowicz i Roesler, do łaski złożył dowody nieobecny Józef Mędrzecki. Mecenas bez zarzutów i wątpliwości. Z czterech kandydatów utrzymał się Mędrzecki bardzo wielką przewagą”⁴⁴. Miał więc Lelewel okazję do rewanżu za pomoc na sejmiku żelechowskim. Czy było to ustalone dwa lata wcześniej z Adamem Mędrzeckim — nie wiemy, choć wydaje się to dość prawdopodobne.

Wspominając swój wybór na sejmiku żelechowskim, Lelewel pisał po latach: „ubiegałem się tedy o pierwszeństwo z innymi, po raz drugi to w życiu i ostatni”⁴⁵. Kim byli ci „inni”? Jednego wskazał sam Lelewel, pisząc w liście z 1859 r.: „Gości tu też Zakrzewski, wnuk prezydenta warszawskiego; jego to ojca z Żelechowa od poselstwa odsadziłem”⁴⁶. Tym ojcem był Tadeusz Zakrzewski, wspomniany już syn prezydenta Warszawy Ignacego Wyszogoty Zakrzewskiego. Ale odpowiadając na list Joachima Lelewela z informacją o wyborze na posła, biskup Cieciszowski winał, „żeś JW W.Pan pozyskał dla siebie przychylność i zaufanie obywateli w obraniu jednomyślnym go na urząd poselski”⁴⁷. Zakrzewski

⁴² J. Lelewel do F. Malewskiego, 3 II 1830, w: B. Horodyski, *Lelewel o prasie warszawskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 29, 1961, 2, s. 121.

⁴³ J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego czytany na publicznym posiedzeniu 20 kwietnia r. 1826 przez ... członka tego towarzystwa*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 19, 1827, s. 170–171.

⁴⁴ D. Kamolowa, *Fragment korespondencji Joachima Lelewela z Konstantym Świdzińskim z lat 1826–1830*, PH 54, 1963, 3, s. 486.

⁴⁵ J. Lelewel, *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich*, w: idem, *Materiały autobiograficzne*, oprac. H. Więckowska, Warszawa 1957 (Joachim Lelewel, *Dzieła*, t. 1), s. 84.

⁴⁶ J. Lelewel do W. Zwierkowskiego, 2 III 1859, *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 4: 1849–1861 (nry 948–1261), wyd. H. Więckowska, Wrocław 1954, s. 396.

⁴⁷ K. Cieciszowski do J. Lelewela, 27 III 1828, BJ, 4258, k. 79.

musiał więc raczej wycofać swoją kandydaturę przed sejmikiem lub w czasie obrad, ale jeszcze przed głosowaniem. Przy czym jednomyślność wspomniana w liście biskupa na pewno nie oznacza zupełnego braku kontrkandydata, gdyż głosowanie na jednego kandydata powodowało unieważnienie obrad przez senat i powtórne zwołanie sejmiku lub zgromadzenia gminnego. Postanowienie namiestnika z 1818 r. nakazywało zgłoszenie przez marszałka zgromadzenia wyborczego drugiego kandydata, gdyby zgłosił się tylko jeden⁴⁸. Na takiego pozornego kandydata (Prot Lelewel, brat Joachima używał określenia „kandydat do figury”⁴⁹) mogło paść kilka głosów. Tak pewnie należałoby rozumieć w tym przypadku jednomyślność — brak realnego kontrkandydata na etapie głosowania i pozyskanie prawie wszystkich głosów.

Czy Joachim Lelewel był obecny w Żelechowie podczas sejmiku 11 lutego 1828 r.? Nie będąc zarejestrowany na nim jako wyborca, nie mógł uczestniczyć w obradach; mógłby jednak pozyskiwać głosy na miejscu. Niestety nie znamy odpowiedzi na to pytanie.

Kandydatura Prota Lelewela, brata Joachima, była ostro zwalczana przez władze w 1828 r. i ostatecznie nie udało mu się odnowić mandatu na sejmiku w Węgrowie⁵⁰. Nie ma natomiast żadnych śladów torpedowania kandydatury Joachima. Jest to zastanawiające, gdyż inne osoby usunięte razem z nim z Uniwersytetu Wileńskiego w 1824 r. i mieszkające w Królestwie Polskim, czyli Kazimierz Kontrym i Józef Gołuchowski, były odsuwane od jakiegokolwiek działalności publicznej przez wielkiego księcia Konstantego i Nikołaja Nowosilcowa (Nikołaj Novosil'cev)⁵¹.

Ważne dla zrozumienia sytuacji Lelewela jako posła, a zapewne i mechanizmu jego wyboru, jest pewne jego wystąpienie na sejmie 1830 r. Jak zapisano w protokole izby poselskiej, w czasie składania petycji sejmowych „petycja zaś Lelewela, posła żelechowskiego, o przeniesienie stolicy obwodu łukowskiego z Łukowa do Żelechowa, wskutek opozycji kilku reprezentantów województwa podlaskiego, odrzuconą została”⁵². Nie wiemy, czy Lelewel sam złożył petycję, czy też widniały pod nią podpisy innych reprezentantów. Sam fakt podjęcia dyskusji nad nią był nietypowy, gdyż członkowie izby poselskiej starali się unikać zabierania głosu w tej części obrad. Wynikało to z doświadczeń poprzedniego sejmiku,

⁴⁸ M. Mycielski, *Rząd Królestwa*, s. 135–142.

⁴⁹ P. Lelewel do J. Lelewela, styczeń 1830, BN, 9553, k. 154.

⁵⁰ M. Mycielski, *Rząd Królestwa*, s. 269–271.

⁵¹ B.J. Gawęcki, *Gołuchowski Wojciech Józef*, PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 263; Z. Skwarczyński, *Kontrym Kazimierz*, PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 609.

⁵² *Protokół posiedzeń izby poselskiej z miesiąca czerwca 1830 roku*, Warszawa 1831, s. 300.

w 1825 r., kiedy w ostatnim dniu obrad grupa lojalnych wobec władz posłów celowo przeciągała dyskusje nad petycjami, wiedząc, że posiedzenie zostanie zamknięte o północy. W rezultacie najbardziej kontrowersyjne petycje nie weszły pod obrady, niemożliwe też było zgłoszenie oskarżeń wobec ministrów. W swoich zapiskach o sejmie w 1830 r. poseł Stanisław Kaczkowski zanotował: „Zbliżała się noc, wznagała się w izbie obawa, aby za przykładem ostatniego sejmku, nie zamknięto sejmku o północy. Petycje czytano najspieszniej i przyjmowano bez namysłu, każde oponowanie źle widziane było. Mówią nawet, że niektóre ginęły. Kilku członków, którzy petycje swoje po 2, 3, do 5ciu arkuszy popisali, było tak względnych, że je cofnęli”⁵³. Petycja Lelewela musiała więc mocno oburzyć reprezentantów z województwa podlaskiego, skoro jednak zdecydowali się wypowiedzieć. Zauważmy, że protokół nie wspomina o głosach poparcia dla wniosku posła żelechowskiego. Co oznacza, że petycja „odrzuconą została”? Przyjęcie lub odrzucenie petycji przez izbę poselską tylko wyjątkowo rozstrzygano w głosowaniu. Przyjmowano ją wobec braku sprzeciwu, a jeśli powstał spór, to albo składający petycję wycofywał ją, oceniając, że większość jest przeciw, albo też jego oponenci rezygnowali, widząc pozytywną reakcję izby. Głosowanie było potrzebne, gdy działanie na tej zasadzie nie było skuteczne⁵⁴. Petycja Lelewela, jak wynika z protokołu obrad, nie była głosowana.

Co skłoniło Lelewela do złożenia petycji? Sprawa stolicy obwodu łukowskiego (w którego skład wchodziły trzy powiaty: garwoliński, łukowski i żelechowski) miała dość długą historię. W projekcie deputacji Rady Stanu powołanej w 1816 r. w celu zaprojektowania podziału administracyjnego Królestwa, Łuków i Żelechów były wpisane jako alternatywne stolice obwodu⁵⁵. Ostatecznie wybrano Łuków. W latach 1819–1822 rząd na nowo podjął dyskusję o podziale administracyjnym kraju, do czego Rada Stanu powołała odpowiednią deputację. Polecono komisjom wojewódzkim, aby wspólnie z radami obywatelskimi zaproponowały zmiany. W 1820 r. Rada Obywatelska Województwa Podlaskiego złożyła wniosek o przeniesienie stolicy obwodu z Łukowa do Żelechowa. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP) nie odniosła się do niego negatywnie, poleciła natomiast komisji wojewódzkiej sprawdzenie, czy

⁵³ Zapiski S. Kaczkowskiego o sejmie 1830 r., BJ, 4362, t. 1, k. 146v.

⁵⁴ *Dziennik posiedzeń izby poselskiej w czasie sejmku Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego*, t. 2, Warszawa [b.d.w.], s. 1–63; *Protokół posiedzeń*, s. 295–300; R. Przelaskowski, *Sejm warszawski roku 1825*, Warszawa 1829, s. 152–158.

⁵⁵ Projekt podziału administracyjnego Królestwa Polskiego, 1816, AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: RS), 248, s. 27.

w mieście są odpowiednie warunki lokalowe dla władz obwodowych⁵⁶. Wydaje się, że władze województwa podlaskiego były przekonane, iż niedługo Żelechów będzie stolicą obwodu. Opiniując budżet tego miasta na 1821 r., wojewódzki dozorca miast napisał, że wydatki kancelaryjne są dość skromne „ile przy mającej teraz nastąpić zmianie miasta Żelechowa na obwodowe”. A komisja wojewódzka postulowała powiększenie dochodów miasta „jeżeli do miasta Żelechowa stolica obwodu łukowskiego przeniesioną zostanie”⁵⁷. Ostatecznie Rada Stanu zrezygnowała z przeprowadzania jakichkolwiek zmian w podziale administracyjnym Królestwa⁵⁸. W Żelechowie musiała jednak pozostać pamięć o straconej szansie miasta na awans.

Sprawa powróciła jesienią 1828 r. W październiku tego roku podlaska rada obywatelska zwróciła się do KRSWiP z ponowną prośbą o przeniesienie stolicy obwodu do Żelechowa. Uzasadniano to przede wszystkim centralnym położeniem miasta w obwodzie, ułatwiającym dostarczanie podatków i rekrutów oraz rozsyłanie poleceń władz. Wskazywano, że Żelechów jest w znacznej części wybrukowany, a właściciel miasta deklaruje wystawienie budynku dla władz obwodowych po niższej cenie⁵⁹. Ciekawe, że władze wojewódzkie poparły postulat rady obywatelskiej. Poza centralnym położeniem Żelechowa wskazywały, że miasto Łuków „lubo rządowe, nie doznało jednakże szczególnej troskliwości rządowej w niczym i jest tak lichy zabudowany”, że trudno jest znaleźć właściwe pomieszczenia na biuro i mieszkania urzędników obwodowych. Natomiast w Żelechowie dziedzic miasta deklaruje przekazanie działki i wybudowanie budynku na biuro obwodowe za sumę o 6 tys. zł niższą niż wyliczona w kosztorysie i „wszelkie jest podobieństwo, że do zapewnienia większych jeszcze ułatwień i korzyści dałby się nakłonić”⁶⁰.

⁵⁶ KRSWiP do Komisji Województwa Podlaskiego, 4 V 1820, (minuta), AGAD, KRSW 6330, s. 150–152; KRSWiP do Rady Obywatelskiej Województwa Podlaskiego, 4 V 1820, (minuta), ibidem.

⁵⁷ „Protokół uwag objaśniający projekt do etatu na rok 1821 dla kasy ekonomiczno-miejskiej miasta dziedzicznego Żelechowa w obwodzie łukowskim województwie podlaskim położonego”, AGAD, KRSW, 4178, s. 21–22. Deputacja Rady Stanu projektowała jednak nie zmianę stolicy obwodu łukowskiego, ale stworzenie nowego obwodu z powiatów żelechowskiego i części garwolińskiego, ze stolicą w Stężyicy, AGAD, RS, 248, s. 73–74.

⁵⁸ W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918 r. (Zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1956, 4, s. 26–34.

⁵⁹ Rada Obywatelska Województwa Podlaskiego do KRSWiP, 22 X 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 370–372.

⁶⁰ Komisja Województwa Podlaskiego do KRSWiP, 8 XI 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 366–369. Później, w lutym 1829 r., Jan Ordęga proponował natychmiastowe wynajęcie

Widać wyraźnie, że za prośbą rady wojewódzkiej i poparciem jej przez komisję wojewódzką stały energiczne działania Jana Ordegi, od niedawna właściciela Żelechowa. Na Ordege jako inicjatora wskazywały wprost władze miasta Łukowa, pisząc, że udało mu się uzyskać jednogłośnie w radzie obywatelskiej, a za przeniesieniem stolicy obwodu do Żelechowa opowiedzieli się nawet radcy z powiatu łukowskiego⁶¹. Rzeczywiście, to właściciel Żelechowa miał największe powody, aby się starać o zmianę stolicy obwodu — przede wszystkim ze względu na wzrost dochodów z propinacji. Ale dla innych ziemian powiatu, przeważnie sprawujących funkcje wójtów, również było to ważne — bliższe położenie miasta obwodowego bardzo ułatwiałoby im korespondencję urzędową, odstawianie podatków czy poborowych.

Petycja rady obywatelskiej spotkała się z polemiką ze strony władz miejskich Łukowa i szlachty powiatu łukowskiego. Urząd Muncypalny Łukowa zwracał uwagę na pożyczki wzięte przez mieszkańców miasta na budowę i remonty domów — zmiana statusu miasta doprowadziłaby ich do „ostatniego upadku i niemożności uiszczenia się z długów”⁶². W liście podpisanym przez właścicieli ziemskich (częściowo drobnoszlacheckich) z powiatu łukowskiego silnie wybrzmiało poczucie sprzeczności interesów między drobną szlachtą a bogatym ziemiaństwem. Pisano, że „powiat łukowski ma przeszło tysiąc obywateli drobnych szlachty, szczególnej opieki rządu w zasłonienu od ucisku i przemocy możniejszych potrzebujących” i zwracano uwagę, że „łatwiej jest kilkunastom możniejszym obywatelom z powiatu garwolińskiego i żelechowskiego od włościan swych podatki zebrane w znacznej ilości do miasta Łukowa odesłać, aniżeli drobnym szlachtom z powiatu łukowskiego do miasta Żelechowa z drobnymi częściami piechotą chodzić”⁶³.

Na pewno za Łukowem przemawiał fakt, że było to miasto rządowe. Zdarzały się przypadki lokowania stolic obwodów w miastach prywatnych, ale traktowano to raczej jako sytuację wyjątkową. Podstawowy problem z miastami prywatnymi polegał na tym, że miały one przeważnie niskie dochody — propinacja i opłaty targowe zasilają kasę właściciela,

na biuro obwodu dwóch oficyn, murowanej i drewnianej, a następnie wystawienie budynku, który rząd miałby spłacać przez dziesięć lat, J. Ordega do KRSWiP, 10 II 1829, AGAD, KRSW, 6330, s. 403.

⁶¹ Urząd Muncypalny Łukowa do Rady Administracyjnej, 18 XI 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 374–377.

⁶² Urząd Muncypalny Łukowa do Rady Administracyjnej, 19 XI 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 385–386.

⁶³ Obywatele powiatu łukowskiego do Rady Administracyjnej, 20 XI 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 398–399.

a nie budżet miejski. Ograniczało to zasadniczo jakiegokolwiek próby modernizacji miasta. Tak było w przypadku Żelechowa. Roczne dochody miasta planowane na lata 1828–1830 wynosiły zaledwie 1544 zł, w tym 900 zł składki od mieszkańców i 400 zł od dziedzica. Utrzymywano z tego burmistrza, kasjera i służbę miejskiego⁶⁴. W Łukowie dochody planowane na 1829 r. wynosiły 12 701 zł (w tym około połowa z dzierżawy propinacji i z opłaty konsensowej pobieranej od karczmarzy). Płacono z tego pensje burmistrza, kasjera, sekretarza, dwóch sług miejskich, dwóch nocnych stróżów, dwóch gajowych, lekarza miejskiego i kominiarza⁶⁵. W 1826 r. Łuków miał 3250 mieszkańców, a Żelechów 2278. W obu miastach około 60 proc. mieszkańców stanowili Żydzi. W Łukowie było 260 domów, a w Żelechowie 312. Tu jednak była wyraźna różnica — w Łukowie było 51 murowanych domów, a w Żelechowie tylko 2⁶⁶. Łuków miał jeszcze jeden mocny atut — mieściła się tu prowadzona przez pijarów szkoła wojewódzka, jedyna tego szczebla placówka w całym województwie podlaskim. W 1828 r. było w niej 374 uczniów i 14 nauczycieli⁶⁷. Dla mieszkańców miasta taka szkoła była ważnym źródłem dochodów — z wynajmowania stancji i żywienia uczniów.

Łuków był ewidentnie silniejszym ośrodkiem miejskim. Dlaczego więc, doskonale to wiedząc, władze wojewódzkie opowiedziały się za przeniesieniem stolicy obwodu do Żelechowa? Łatwo to zrozumieć — w Łukowie zapewnienie właściwych warunków funkcjonowania władz obwodowych zależało od rządu, który raczej nie kwapił się do inwestowania w miastach we wschodniej części Królestwa (z wyjątkiem stolic województw). W przypadku miasta prywatnego jak Żelechów można było negocjować z właścicielem i sporo od niego uzyskać. Przykładem może być Mińsk na Mazowszu, który stał się w 1816 r. stolicą obwodu stanisławowskiego, po zgodzie właściciela miasta na ofiarowanie budynków dla władz sądowych i administracyjnych, a także pomieszczeń na archiwum, kasę i areszt⁶⁸.

W wewnętrznej notatce podpisanej przez Kajetana Koźmiana Wydział Administracyjny KRSWiP opowiedział się przeciw przenoszeniu stolicy

⁶⁴ Etat miasta Żelechowa na lata 1828–1830, AGAD, KRSW, 4178, s. 299–300.

⁶⁵ Etat miasta Łukowa na 1829 r., AGAD, KRSW, 3774, k. 13v–14.

⁶⁶ „Tabela miast w województwie podlaskim za rok 1826 ułożona”, AP Lublin, Komisja Województwa Podlaskiego, 42, k. 304v–305.

⁶⁷ A. Winiarz, *Szkołnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin 2002, s. 256–257.

⁶⁸ Podprefekt powiatów stanisławowskiego i siennickiego S. Dzwonkowski do prefekta departamentu warszawskiego, 2 VII 1816, AGAD, KRSW, 6328, s. 326–327. Do czasu skończenia tych budynków właściciel miasta umieścił wymienione instytucje we własnym pałacu.

obwodu, przytaczając argumenty władz miasta Łukowa i właścicieli ziemskich tego powiatu. Zwracano uwagę na małe dochody Żelechowa. Oceniano, że przeniesienie byłoby korzystne dla jego właściciela (wzrost dochodów z propinacji), „lecz podniesienie się jego miasta i rychłe ulepszenie bytu mieszkańców onego nie daje się nawet w dalszej perspektywie dostrzec”. Na notatce jest adnotacja ministra Tadeusza Mostowskiego, aby „rzeczy zostawić do dalszego czasu, jak są”⁶⁹. Taka decyzja została przekazana komisji wojewódzkiej⁷⁰.

Dla nas najbardziej interesujące jest oczywiście pytanie, czy postulat zmiany stolicy obwodu był już obecny, gdy Lelewela wybierano posłem i czy został on wtedy zobowiązany przez wyborców do jego popierania. Trzeba tu się przyjrzyć chronologii całej sprawy. Sejmik, na którym Lelewel został wybrany, odbył się 11 lutego 1828 r. Rady obywatelskie w tym roku zebrały się w maju i październiku, w obydwu terminach uchwalając „przedłożenia” do rządu⁷¹. Wniosek o przeniesienie stolicy obwodu został uchwalony, jak pisałem, w październiku, a więc nie na najbliższym po sejmiku posiedzeniu rady, ale kolejnym. Mogło to jednak wynikać z faktu, że inicjujący sprawę Jan Ordęga od bardzo niedawna był właścicielem Żelechowa. Dobra zostały kupione przez rodzinę Dąglów w lipcu 1825 r., ale własnością Jana Ordęgi i jego żony stały się w październiku 1827 r., po rodzinnych rozliczeniach⁷². Zatem dopiero wtedy mógł on rozpocząć nieformalne rozmowy z komisją wojewódzką i składać jakieś obietnice dotyczące budynków dla władz obwodowych w mieście — bez tego władze wojewódzkie nie poparłyby inicjatywy. Był też potrzebny czas na pozyskanie dla sprawy poszczególnych członków rady obywatelskiej. Fakt, że odezwa pojawiła się w październiku nie oznacza więc, że sprawa nie była aktualna już w lutym, wiąże się raczej z czasem potrzebnym na urobienie urzędników i radców.

Petycję mógł złożyć każdy, kto zostałby posłem żelechowskim. Na czym mogłaby jeszcze polegać użyteczność Lelewela w sprawie stolicy obwodu? Tu wchodzimy już na grunt przypuszczeń. Trzeba przywołać równoległe toczącą się sprawę — wyborcze perypetie Prota Lelewela na sejmiku węgrowskim. Mianowanemu przez władze marszałkowi Ludwikowi Bieniekiemu, który był kontrkandydatem Lelewela na posła, zarzucono tolerowanie nadużyć w czasie głosowania, polegających na podkreślaniu

⁶⁹ Opinia Wydziału Administracyjnego KRSWiP, 27 XI 1828, AGAD, KRSW, 6330, s. 378–381.

⁷⁰ KRSWiP do Komisji Województwa Podlaskiego, 29 XI 1828, (minuta), AGAD, KRSW, 6330, s. 382.

⁷¹ Raport KRSWiP za 1828 r., AGAD, RS, 111, s. 503.

⁷² A. Laszuk, op. cit., s. 31.

nazwisk na kartach niezgodnie z wolą wyborców-analfabetów. Awantura skończyła się wezwaniem przez marszałka żandarmów, którzy zostali pobici przez wzburzonych drobnoszlacheckich wyborców. Otóż Prot Leleweł pisał do Joachima, że jakiś czas po sejmiku Bieniecki „użalał się mocno, że p. Joachim Leleweł publicznie u gen[erała] Winc[entego] Krasińskiego wiele złego o nim [Bienieckim — M.M.] mówił”. W tym samym liście Prot prosił Joachima o interwencję w obronie przywódcy drobnej szlachty Tomasza Zawadzkiego, wobec którego po sejmiku prowadzono śledztwo i chciano wytoczyć mu proces. Joachim miał w tej sprawie porozmawiać z Kajetanem Koźmianem, któremu w KRSWiP podlegały sprawy wyborów⁷³. Te wzmianki pokazują, że w oczach prowincjonalnego ziemiaństwa Joachim Leleweł mógł być kimś mającym dostęp do najważniejszych urzędników warszawskich. Oczywiście dostęp ten zawdzięczał literackim obiadom u generała Krasińskiego czy roli odgrywanej w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, ale właśnie przenikanie się elity intelektualnej z polityczną było bardzo charakterystyczne dla tego okresu. Warto zauważyć, że to Koźmianowi podlegały sprawy podziału administracyjnego kraju i nadzór nad miastami. To jego opinia miała największe znaczenie przy decyzji o stolicy obwodu łukowskiego. Czy Joachim Leleweł, poza złożeniem petycji, prowadził jakieś rozmowy z warszawskimi urzędnikami — nie wiemy.

Petycja Lelewela, jako odrzucona, nie zachowała się w aktach Rady Stanu; nie ma jej też w sejmowych papierach historyka. Można się domyślać, że zawierała powołanie się na uchwałę rady obywatelskiej. Zresztą dwie podobne petycje o zmianę stolic obwodów (olkuskiego i gostyńskiego) zgłoszone na sejmie 1820 r. też były poprzedzone uchwałami rad⁷⁴. Wydaje się, że w tym przypadku uznawano, iż to właśnie rada obywatelska reprezentuje opinię lokalną, a petycja sejmowa jest pewnego rodzaju nagłośnieniem tej opinii. Zresztą, jak pisałem, planując dużą reformę podziału administracyjnego kraju w latach 1819–1822, sam rząd włączył rady obywatelskie w te prace. Jedno może zaskakiwać — że w październiku 1828 r. prośba o przeniesienie stolicy obwodu łukowskiego została uchwalona przez radę obywatelską jednogłośnie, a w czerwcu 1830 r. w izbie poselskiej kilku reprezentantów województwa polemizowało z Lelewelą, doprowadzając do odrzucenia petycji. Być może lokalna atmosfera wokół tej sprawy zmieniła się w ciągu tych niespełna dwóch lat.

Wobec negatywnej decyzji KRSWiP sprzed półtora roku petycja złożona przez Lelewela w izbie poselskiej w czerwcu 1830 r. wygląda na

⁷³ P. Leleweł do J. Lelewela, 25 III 1828, BN, 9553, k. 148.

⁷⁴ *Dziennik posiedzeń*, t. 2, s. 28, 37; Uwagi KRSWiP nad petycjami sejmowymi złożonymi w 1820 r., AGAD, RS, 254, s. 370.

próbę wznowienia sprawy na innym poziomie decyzyjnym (petycje wraz z komentarzami rządu przedstawiano cesarzowi). Próbę raczej skazaną na niepowodzenie, nawet w razie przyjęcia petycji przez izbę. Czy to Lelewel był naiwny? Niekoniecznie – mogły tu działać zobowiązania zaciągnięte wobec wyborców oraz determinacja Jana Ordęgi w forsowaniu swoich planów⁷⁵.

Dawny wileński student Lelewela, a wówczas nauczyciel w szkole wojewódzkiej w Szczepieszynie, Stanisław Kiewlicz, pisał na wieść o wyborze Lelewela na posła: „Mocno tu nas ucieszyła wiadomość o nowej godności najdroższego pana, jest ona dowodem jak wysoce cenione są od wdzięcznych ziomków talenta i zasługi w uczonej światłości najdroższego pana”⁷⁶. Tak mogli myśleć ci ze współczesnych Lelewelowi, dla których był przede wszystkim profesorem i uczonej. Tak też widzieli to późniejsi badacze. Artur Śliwiński pisał, że przy wyborze Lelewela na posła „słynne nazwisko utorowało mu drogę”⁷⁷. Podobnie przedstawiał to Stefan Kieniewicz: „Popularność ta utorowała mu drogę w r. 1828 do mandatu poselskiego z pow. żelechowskiego”⁷⁸. Wydaje się jednak, że takie interpretacje przypisują prowincjonalnemu ziemiaństwu punkt widzenia warszawskich środowisk opiniotwórczych lat dwudziestych XIX w. Lokalne życie polityczne miało swoją własną logikę. Można przyjąć, że dokonania naukowe i popularyzatorskie Lelewela były ważne dla Adama Mędrzeckiego. Być może wśród żelechowskich wyborców znajdowały się jeszcze jakieś osoby ceniące Lelewela jako historyka. Ale równie ważne były powiązania rodzinne oraz reprezentowanie lokalnych interesów i aspiracji. W pisanej pod koniec życia nocy autobiograficznej Lelewel pisał o sobie: „wszedł do izby z gminy warszawskiej jako poseł powiatu żelechowskiego”, jakby zacierając fakt reprezentowania szlachty⁷⁹. Jednak petycja na sejmie 1830 r. pokazuje, jak bardzo jego mandat poselski

⁷⁵ Świadectwem irytacji władz forsowaniem przez Ordęgę swoich planów wydaje się uwaga komisji wojewódzkiej z sierpnia 1829 r.: „dziedzic ma dosyć korzyści, że rząd w tym mieście ustanowił stolicę powiatu i władze sądowe”. Chodziło o sprzeciw Ordęgi wobec wystawienia rzeźni w Żelechowie, z której dochody miały zasilić kasę miasta, a nie dziedzica, Komisja Województwa Podlaskiego do KRSWiP, 26 VIII 1829, AGAD, KRSW, 4178, s. 414. Na sejmiku żelechowskim w 1830 r. Ordęga i Tadeusz Zakrzewski zostali wybrani radcami wojewódzkimi, „Kurier Warszawski” 24 II 1830, 53, s. 262. Można się domyślać, że właściciel Żelechowa zamierzał kontynuować swoje starania o stolicę obwodu na forum rady obywatelskiej.

⁷⁶ S. Kiewlicz do J. Lelewela, 1828, BN, 4435, t. 2, s. 214.

⁷⁷ A. Śliwiński, op. cit., s. 158.

⁷⁸ S. Kieniewicz, *Lelewel Joachim Józef Benedykt*, PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 22.

⁷⁹ J. Lelewel, *Nota pisana w Brukseli w końcu sierpnia 1859*, w: idem, *Materiały autobiograficzne*, s. 375.

wiązał się z interesami ziemian powiatu. Przy czym Mędrzecki, który przeprowadził jego wybór, i Ordega, który na pewno stał za jego petycją sejmową, to „nowe ziemiaństwo”, ludzie, którzy nabyli dobra ziemskie za pieniądze pochodzące z praktykowania miejskich zawodów.

Popierając ambicje Ordegi jako właściciela prywatnego miasta (a także dużych posiadaczy ziemskich powiatu żelechowskiego i garwolińskiego), Lelewel opowiadał się po stronie zamożnego ziemiaństwa przeciwko szlacheckiemu „drobiazgowi” powiatu łukowskiego. Obrońcą drobnej szlachty i łukowskich mieszczan stał się radca stanu Kajetan Koźmian. To rozdanie ról jest trochę sprzeczne z utrwalonymi wizerunkami obu postaci, ale pokazuje realia sejmikowej polityki tego okresu.

Streszczenie

Celem artykułu jest opisanie okoliczności, w których historyk Joachim Lelewel (1786–1861) został w 1828 r. wybrany posłem na sejm Królestwa Polskiego z powiatu żelechowskiego. Był to początek jego udziału w czynnej polityce. Omówiona została kwestia praw wyborczych Lelewela, który, będąc szlachcicem, posiadał jedynie dom w Warszawie — tacy wyborcy mieli w praktyce wybór między zarejestrowaniem na szlacheckim sejmiku albo na zgromadzeniu gminnym. W powiecie żelechowskim dużą rolę grały rodziny nobilitowane w 1790 r.; wybór Lelewela przeprowadził przedstawiciel tej grupy Adam Mędrzecki, prawnik, wybitny działacz mieszczański z czasów Sejmu Czteroletniego, a później właściciel dóbr ziemskich. Autor artykułu polemizuje z poglądami tych historyków, którzy widzieli w uzyskaniu przez Lelewela mandatu poselskiego efekt jego sławy naukowej i pokazuje, że mandat poselski wiązał się z popieraniem lokalnych interesów i aspiracji. Przejawem tego była petycja o przeniesienie stolicy obwodu łukowskiego z Łukowa do Żelechowa, złożona przez Lelewela na sejmie w czerwcu 1830 r., będąca efektem starań w tej sprawie podjętych przez właściciela Żelechowa Jana Ordeę i innych ziemian powiatu.

Joachim Lelewel, An Envoy from Żelechów

The article describes the circumstances in which historian Joachim Lelewel (1786–1861) was elected as an envoy to the Sejm of the Kingdom of Poland from Żelechów County in 1828. This was the beginning of his participation in active politics. The text then discusses the issue of Lelewel's electoral rights. As a nobleman, he owned only a house in Warsaw — such voters had a choice between registering at the local assembly of the noblemen (*sejmik*) or at the municipal assembly (*zgromadzenie gminne*). In Żelechów County, a significant role was played by families ennobled in 1790; Lelewel was supported by a member of this group, Adam Mędrzecki, a lawyer, an outstanding burgher activist from the time of the Four-Year Sejm, and later an owner of landed estates. The article's author polemicalizes with the views of those

historians who saw Lelewel's obtaining a parliamentary mandate as the result of his academic career and shows that the parliamentary mandate was primarily associated with supporting local interests and aspirations. This was manifested in the petition to transfer the administrative capital of the Łuków district from Łuków to Żelechów, a clear reflection of the influence of regional dynamics on national politics, submitted by Lelewel at the Sejm in June 1830, which was the result of efforts in this matter undertaken by the owner of Żelechów, Jan Ordęga, and other landowners of the county.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Horodyski Bogdan, *Lelewel o prasie warszawskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 29, 1961, 2, s. 113–126.
- Kamolowa Danuta, *Fragmencja korespondencji Joachima Lelewela z Konstantym Świdzińskim z lat 1826–1830*, „Przegląd Historyczny” 54, 1963, 3, s. 480–486.
- Lelewel Joachim, *Nota pisana w Brukseli w końcu sierpnia 1859*, w: Joachim Lelewel, *Materiały autobiograficzne*, oprac. Helena Więckowska, PWN, Warszawa 1957 (Joachim Lelewel, *Dzieła*, t. 1), s. 371–380.
- Lelewel Joachim, *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich*, w: Joachim Lelewel, *Materiały autobiograficzne*, oprac. Helena Więckowska, PWN, Warszawa 1957 (Joachim Lelewel, *Dzieła*, t. 1), s. 33–119.
- Lelewel Joachim, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego czytany na publicznym posiedzeniu 20 kwietnia r. 1826 przez ... członka tego towarzystwa*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 19, 1827, s. 156–227.
- Lelewel Prot, *Pamiętniki i dziennik domu naszego*, oprac. Irena Lelewel-Friedmannowa, Ossolineum, Wrocław 1966.
- Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, t. 4: 1849–1861 (nr 948–1261), wyd. Helena Więckowska, Ossolineum, Wrocław 1954.
- Listy Joachima Lelewela. Oddział pierwszy. Listy do rodzeństwa pisane*, t. 1, nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1878.
- Protokół posiedzeń izby poselskiej z miesiąca czerwca 1830 roku*, Warszawa 1831.
- Wężyk Władysław, *Kronika rodzinna*, oprac. Maria Dernałowicz, PIW, Warszawa 1987.
- Woliński Józef, *Uwagi o brukowym w mieście stołecznym Warszawie*, Warszawa 1831.

Opracowania

- Bartyś Julian, *Pierwsza polska szkoła rolnicza dla chłopów (szkoły „parobcze” Stanisława Zamoyskiego w dobrach Maciejowice w latach 1812–1838)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 12, 1969, 1, s. 7–21.

- Bieliński Józef, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3, Skład główny w Księgarni E. Wende i Ska, Warszawa 1912.
- Dzwonkowski Włodzimierz, *Przyjaciel ludzkości. Warszawa wiosną 1794 r. Listy prezydenta Zakrzewskiego do Tadeusza Kościuszki*, Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1912.
- Gawecki Bolesław J., *Gołuchowski Wojciech Józef*, PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 262–264.
- Gnat-Wieteska Zbigniew, *Powiat garwoliński w powstaniu kościuszkowskim 1794 roku*, w: *Garwolin. Dzieje miasta i okolicy*, red. Ewa Markowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 87–116.
- Hleb-Koszańska Helena, *Warszawski dom i mieszkanie Joachima Lelewela*, „Rocznik Warszawski” 11, 1972, s. 151–171.
- Karpińska Małgorzata, *„Nie ma Mikołaja!” Starania o kształt sejmu w powstaniu listopadowym 1830–1831*, Neriton, Warszawa 2007.
- Kieniewicz Stefan, *Lelewel Joachim Józef Benedykt*, PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 21–25.
- Kwiatkowski Marek, *Architektura mieszkaniowa Warszawy od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, PIW, Warszawa 1989.
- Laszuk Anna, *Rodzina Ordęgów z Żelechowa*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” 2004, 14, s. 21–56.
- Mycielski Maciej, *„Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli”. Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2017.
- Mycielski Maciej, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, WUW, Warszawa 2010.
- Mycielski Maciej, *Sejmik płocki w latach 1817–1830*, „Przegląd Historyczny” 113, 2022, 1, s. 23–50.
- Mycielski Maciej, *Ziemiańskie długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815–1825*, „Kwartalnik Historyczny” 127, 2020, 3, s. 541–570.
- Pomianowski Piotr Zbigniew, *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Campidoglio, Warszawa 2015.
- Przelaskowski Ryszard, *Sejm warszawski roku 1825*, Warszawa 1829.
- Rostworowski Stanisław Jan, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386–2012. Tacy byli i są*, t. 2, Rytm, Warszawa 2013.
- Rzepniewska Danuta, *Ziemiaństwo w kręgu oddziaływania Warszawy 1807–1864*, PWN, Warszawa 1982.
- Skowronek Jerzy, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Przegląd Historyczny” 52, 1961, 3, s. 466–494.
- Skwarczyński Zdzisław, *Kontrym Kazimierz*, PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 608–609.
- Sobociński Władysław, *Mędrzecki Józef*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 507–508.
- Śliwiński Artur, *Joachim Lelewel. Zarys biograficzny. Lata 1786–1831*, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego — Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1932.
- Trzebiński Wojciech, Borkiewicz Adam, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918 r. (Zarys historyczny)*, „Dokumentacja Geograficzna” 1956, 4.
- Uruski Seweryn, Kosiński Adam Amilkar, Włodarski Aleksander, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Gebethner i Wolff, Warszawa 1906.

Winiarz Adam, *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1831)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.

Wojtowicz Zdzisław, *Historia Żelechowa*, Raven, Radom 2010.

Zienkowska Krystyna, *Mędrzecki Adam*, PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 505-507.

Biogram: Maciej Mycielski, dr hab., pracuje na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: historia polityczna oraz historia myśli politycznej i społecznej pierwszej połowy XIX w.; kontakt: m.mycielski@uw.edu.pl.

Author: Maciej Mycielski, PhD hab., employee of the Faculty of History, University of Warsaw. Research interests: political history and the history of political and social thought in the first half of the nineteenth century; contact: m.mycielski@uw.edu.pl.